

Agata SZOSA Szostek, Sumienie

To co chciałabym nakreślić
określić ciebie tu
określić twój status
wydobyć z twoich słów
pieprzona obojętność
dopadła nawet mnie
choć nie wiedziałem co to znaczy
być jak cień
pieprzony cień unosi się w powietrzu
klękam , myślę że pomoże mi to w odejście

złapać oddech
jedyne o co cie prosiłam
całunek śmierci zafundowałeś mi, wybacz
wina była ze mną, lecz to już stare dzieje
nie udawaj proszę ze czyste masz sumienie
nie udawaj proszę ze czyste masz sumienie
nie udawaj proszę ze w ogóle masz sumienie

sumieniem mnei nazywaj
tych pare głupich słwo
każdy ma swoje brzemię
nie wypieraj, odpuść już
stałam przed tym lusterkiem
jak kazałeś mi
a w moim oczach byłeś tylko opieprzony ty
czyz to znam ze powinienes starać się
nie unosić się honorem
i poddać próbnie mnie

następna próbę zniosłabym jak olimpijczyk
walczyłam o uznanie to największa z krzywd
z transu wychodzę
o moc proszę
nie zabieraj snów
one miały yele magii
ze nie traciliśmy głów
przy tobie stracić głowę
to nie trudno, ,o nie nie
mało z bajki zachowałam
szacunkiem podziel sie
oddam wszystko c do frnta
lecz ten kurs spada wciąż
ten biznes nie jest dla meni
nie opłacalne

złapać oddech
jedyne o co cie prosiłam
całunek śmierci zafundowałeś mi, wybacz
wina była ze mną, lecz to już stare dzieje
nie udawaj proszę ze czyste masz sumienie
nie udawaj proszę ze czyste masz sumienie
nie udawaj proszę ze w ogóle masz sumienie